

Tazbir, Janusz

Polscy polemici wyznaniowi wobec prześladowania antytrynitaryzmu w XVI wieku

Przegląd Historyczny 53/4, 717-729

1962

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JANUSZ TAZBIR

Polscy polemści wyznaniowi wobec prześladowania antytrynitarzy w XVI wieku

Walki religijne, jakie rozgorzały w XVI wieku w całej niemal środkowej i zachodniej Europie odbiły się szerokim echem w Polsce. W kraju naszym, szczycącym się — i słusznie — największą wówczas tolerancją wyznaniową¹ ze szczególnym zajęciem śledzono prześladowania różnych kierunków religijnych, przy czym oczywiście katolicy pochwalali wszelkie represje wobec protestantów (luteranów i kalwinów), ci zaś z kolei przyklaskiwali restrykcjom wymierzonym w „papistów“. Obie strony były jednak na ogół zgodne tam, gdzie chodziło o prześladowania radykalnego skrzydła reformacji, a mianowicie anabaptystów i antytrynitarzy.

Krwawe stłumienie Wielkiej Wojny Chłopskiej i Komuny Monasterskiej znajdowało — jak wiadomo — uznanie w oczach polskich polemistów szlacheckich niezależnie od ich przekonań religijnych². Chodziło tu bowiem o położenie tamy groźnym dla istniejącego porządku społecznego i politycznego prądom i dążeniom. W tym wypadku nawet przedstawiciele umiarkowanego kierunku w łonie arianizmu z aprobatą patrzyli na fakt, że — jak pisał Szymon Budny — w 1525 r. „onych gburów w różnych bitwach zginęło około sta tysięcy“, a w Monasterze anabaptyści, którzy „wiele zła nabroili, a na koniec i sami źle zginęli“³.

Nieco odmiennie przedstawiała się sprawa z represjami wymierzonymi w antytrynitarzy; zmuszeni do emigracji z północnych Włoch znaleźli sobie schronienie w kalwińskiej Szwajcarii i w Niemczech Zachodnich⁴. Rychło jednak okazało się, iż trudno tu mówić o bezpiecznym i pewnym na dłuższą metę azylu. W r. 1553 spalono w Genewie — za sprawą Kalwina — na stosie Serveta, w r. 1566 w Bernie ścięto głowę Gentilisowi. W r. 1570 ma miejsce kolejny proces zwolenników antytrynitarzy, tym razem w Mannheimie (Palatynat reński). Po dwu-

¹ Por. na ten temat niedawno wydana książkę J. Leclera, *Histoire de la tolérance au siècle de la Réforme* t. I, Paris 1955, s. 364—397, gdzie znajdujemy całą część V poświęconą naszemu krajowi i zatytułowaną „La Pologne asile des hérétiques au XVI^e siècle“.

² Por. J. Tazbir, *Echa walk klasowych XVI wieku w polskiej opinii szlacheckiej*, PH XLIII, 1952, nr 2, passim.

³ Sz. Budny, *O urzędzie miecza używajacem (1583)*, Warszawa 1932, s. 35—36.

⁴ Dzieje tej emigracji wnikliwie omawia D. Cantimori w książce, *Italianische Häretiker der Spätrenaissance*, Basel 1949.

letnim pobycie w więzieniu ścięto Jakuba Sylvanusa; Adama Neusera i Macieja Vehe-Gliriusa tylko wyjazd z Palatynatu, po wypuszczeniu z więzienia, ratuje przed powtórny procesem i śmiercią⁵.

Wobec prześladowań antytrynitarzy nie zajęto jednak tak określonego stanowiska jak w sprawie anabaptystów. Nie przedstawiali oni przede wszystkim groźnej społecznie siły zdolnej poruszyć masy; po drugie zbyt wielką propagandowo wygodę stanowiły dla katolików rozpętane przez kalwinów procesy, aby mogli się oni jednoznacznie solidaryzować z prześladowcami antytrynitaryzmu, po trzecie wreszcie, o ile arianie polscy odzegnawali się od wszelkiej łączności z anabaptystami, głównie z ich doktryną społeczną, to idee Serveta⁶ i Gentilisa znajdowały wśród nich wielu otwartych zwolenników, podobnie zresztą jak poglądy Gliriusa, Sylvanusa, czy Neusera. Wśród samych zresztą kalwinów w warunkach faktycznie panującej w Polsce tolerancji idea narzucania wiary mniejszości przez większość nie mogła być zbyt popularna.

Równie zresztą głośnym echem jak sama kaźń zachodnich antytrynitarzy odbiła się w Polsce, rozpętana z okazji śmierci Serveta i Gentilisa, polemika na temat tolerancji wyznaniowej, w której ze strony ortodoksji kalwińskiej wzięli udział Aretius, Beza i Kalwin, spośród zwolenników tolerancji zaś Castellion i Ochino. W związku z książką Bezy „De haereticis a civili Magistratu puniendis“ (Genewa 1554) Stanisław Hozjusz pisze z satysfakcją⁷, iż jej autora należy porównać raczej do Drakona niż do Solona, spisuje on bowiem prawa nie atramentem lecz krwią. Uważający się za papieża⁸ Kalwin poleca karać heretyków ogniem i mieczem, Beza zaś wykonanie kary zleca urzędowi. Hozjusz stwierdza, iż nie potępia karania herezji mieczem, gdyż żadna inna zbrodnia nie może się z nią równać i *melius est, ut pereat unus, qui unitas*. Heretycy nie mają jednak prawa karania herezji innych, ponieważ sami nią grzeszą.

Z okazji otrzymania książki o kaźni Gentilisa Hozjusz pisze, iż w przedmowie do tego dzieła Beza⁹ zarzuca mu jakoby podburzał króla (Zygmunta Augusta) do prześladowania niektórych heretyków¹⁰. Nic bardziej fałszywego; zachęcał on jedynie monarchę do ścigania wszyst-

⁵ J. Tazbir, Maciej Vehe-Glirius, Z dziejów propagandy judaizantyzmu w XVI w., *Wiek średni. Medium Aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Man-teufflowi w 60 rocznicę urodzin*, Warszawa 1962, s. 292—293.

⁶ Wpływem doktryny Serveta w Polsce i znajomością w naszym kraju jego dzieł, które krążyły w odpisach, zajmuje się St. Kot w artykule, *L'influence de Michel Servet sur le mouvement antitrinitarien en Pologne et en Transylvanie*. Rozprawa ta ukazała się w zbiorze studiów pt. *Autour de Michel Servet et de Sebastien Castellion* (Haarlem 1953) wyd. pod red. B. Beckera. Kot nie omawia jednak w ogóle ech, jakie śmierć Serveta pozostawiła w polskiej polemice wyznaniowej.

⁷ *Iudicium et censura de adoranda trinitate, Opera omnia* t. I, Coloniae 1584, s. 678—679.

⁸ Hozjusz powołuje się także na *Dialogi* Ochina zarzucające kalwinom, iż dążą do narzucenia wszystkim przewagi nowego papieżstwa. Por. przyp. 16.

⁹ Hozjusz ma tu niewątpliwie na myśli zbiorową pracę, *Valentini Gentilis teterrimi haeretici impietatem... brevis explicatio*, wydaną w r. 1567 w Genewie i stanowiącą ze strony teologów szwajcarskich próbę usprawiedliwienia ich wyroku na Gentilisa. Przedmowę do tej książki pisał Beza.

¹⁰ List St. Hozjusza do St. Karnkowskiego, biskupa kujawskiego z 24 lutego 1568, *Opera omnia* t. II, s. 247.

kich herezji¹¹, gdyby się bowiem ścigało jedną tylko sektę, to inne wzrosłyby dzięki temu w sile. Dlaczego zresztą prześladować np. anabaptystów i trydeistów, a zostawiać w spokoju luteranów i kalwinów, którzy bardziej od nich grzeszą buntowniczością¹². Z całości wywodów Hozjusza na temat prześladowania antytrynitarzy w Szwajcarii wygląda głęboka satysfakcja z faktu, że i reformacja sięga po pomoc władzy świeckiej, jako do ostatecznego argumentu w sporach o wiarę.

W dziele „De haeresibus nostri temporis“ opisuje on każą Serveta, który choć zwalczany przez Kalwina w jego pismach odważył się jednak pojawić w Genewie i podjąć z nim polemikę. Gdy zaś upierał się przy swoich poglądach, został skazany na śmierć. Stało to się za sprawą Kalwina, który wydał także książkę¹³ przedstawiającą doktrynę Serveta, opisującą przebieg procesu i nauczającą o potrzebie karania herezyków mieczem¹⁴.

Jak widać Hozjusz uważnie śledził polemikę kalwińską broniącą słuszności zapadłych w sprawie Gentilisa i Serveta wyroków. Argumentami strony przeciwnej zajął się odstępca z obozu ariańskiego, świeży konwertyta, lekarz Kasper Wilkowski. Wprawdzie w książce „Przyczyny nawrócenia do wiary powszechnej“ cytuje on również Bezę, który „nowokrzęście palić, ścinać, wiązać“ kazał¹⁵, to jednak *gros* uwagi poświęca zarzutom Castelliona, wysuniętym przeciwko Kalwinowi i jego zwolennikom. Wilkowski oparł się jednak nie na najbardziej znanym dziele Castelliona, a więc nie na książce „De haereticis an sint persecuendi“ (1554), ani na jego „Dialogach“¹⁶, lecz na załączonych do nich „Sebastiani Castellionis Defensio ad authorem libri cui titulus est calumniae nebulonis“. Autorem refutowanej przez Castelliona rozprawy (*Calumniae nebulonis cuiusdam*), wydanej w r. 1558 w Genewie, był Kalwin.

Stwierdzając, iż „gdzie zaś moc sami Ewangelicy mają, co nowokrzęcom, aryjanom, samosetanom czynią jawna jest rzecz: palą, ścinają, w więzieniach dzierżą, co wszystko bezprawnie czynią, o czym będzie niżej“¹⁷. Wilkowski przytacza najważniejsze zarzuty Castelliona¹⁸, który wytyka kalwinom niezgody, waśnie, faryzeuszostwo, kradzieże, pijań-

¹¹ W listach pisanych w tym czasie do Zygmunta Augusta Hozjusz wzywał króla do naśladowania Marii Krwawej w tępieniu herezyków, *Stanisłai Hosii epistolae*, wyd. St. Zakrzewski, Kraków 1879, t. I, s. 411.

¹² Hozjusz stale zresztą podkreślał, iż wojny religijne na zachodzie Europy wznęcił kalwini i luteranie, a nie arianie, których uważał za najmniej groźną herezję; por. O. Halecki, *Zgoda sandomierska*, Warszawa 1915, s. 86.

¹³ Hozjusz ma tu na myśli dzieło Kalwina, *Declaratio orthodoxae fidei*, wydane w r. 1554 w Genewie i uzasadniające konieczność stracenia Serveta.

¹⁴ St. Hozjusz, *Confessio catholicae fidei christiana, Opera omnia* t. I, s. 439—440.

¹⁵ K. Wilkowski, *Przyczyny nawrócenia do wiary powszechnej od sekty nowokrzęzców*, cz. II, Wilno 1583, s. 25. Wilkowski cytuje tu przedmowę Bezy do wydania *Nowego Testamentu*, które ukazało się w jego tłumaczeniu na język łaciński i z jego komentarzem w r. 1565.

¹⁶ S. Castellio, *Dialogus sacrorum libri quatuor*, I wyd., Bazylea 1559; nie naży ich mieszać z napisanymi po włosku dialogami Ochina, które przełożył na łacinę Sebastian Castellio. Ukazały się one w r. 1563 w Bazylei nakładem Oporyna pt. B. Ochini Senensis, *Dialogi XXX in duos libros divisi etc.*

¹⁷ K. Wilkowski, op. cit., cz. II, s. 19.

¹⁸ Zarzuty Castelliona przytacza Wilkowski na s. 25—27 swego dzieła, zawsze z podaniem dokładnej strony cytowanego dzieła i z własnym obszernym komentarzem.

stwa, kłamstwa itp., a także uzurpowanie sobie wyłączności w nauczaniu spraw wiary. Za to też Kalwin nazwał go „potwarcą złośliwym, psem szczekającym... A to tylko przeto jako sam ten Castellio wyznawa, iż się z nim w niektórych wykładziech Pisma s. nie zgadzał“. Wilkowski nie ukrywa więc, iż główny zarzut Castelliona dotyczy właściwej kalwinizmowi szwajcarskiemu nietolerancyjności.

„Bo jeśliby kto na ich naukę przysiąc nie chciał, albo na skazanie, albo na śmierć tego, kogo oni nienawidzą, zezwolić się zbraniał, tego tak niemikosiernie weksują, męczą, noszą, że wiele ich z bojaźni przeciw zdaniu swemu przyzwalają, a tak summienie swe wątlą“, pisze Wilkowski streszczając w ten sposób s. 102 „Defensio“ Castelliona. W tym prześladowaniu kalwini są gotowi sprzymierzyć się ze wszystkimi urzędami i władcami, którym zazwyczaj „niesprawiedliwość zadają¹⁹ ... byle tylko krew wylać, a to cudzą ręką. Bo nam — powiadają — nie godzi się nikogo zabić.“

Jak prawdziwi faryzeusze darowują złoczyńcom i cudzołożcom, prześladowają zaś ludzi pobożnych i czyhają na ich życie. Castellion stwierdza — jak pisze Wilkowski — iż kalwini podburzają urząd do zabicia go („abych wam po śmierci odpowiadać nie mógł“) ²⁰, zakazują wiernym utrzymywania z nim stosunków i czytania jego książek. Książąt i ludność podburzają do represji wobec tzw. „heretyków“. „Nie cierpicie prześladowania, owszem prześladowacie sami i zabijacie. fol. 127²¹. Dobra heretyków konfiskujecie (a heretykami chnet zowiecie, skoro kto w czym od was różny) fol. 5.

Lecz ich według rozkazania Mojżeszowego, którym się szczycicie, nie palicie. Bo łańcuch on złoty, który on miał, któregoście żywo spalili (rozumie Serveta)²², ani czerwone złote nie zgorzały, ale w tych, co to sprawowali rękach, zostali²³ fol. 131. A nie takeście pierwaj liczyli, gdyście byli ubogimi i utrapionymi, teraz opiwszy się rzeczami szczęśliwemi i zmocniwszy, czynicie coście ganili. Poznajcie ich (zamyka) z owoców ich“²⁴.

W ten sposób namiętna tyrada Castelliona w obronie wolności sumienia doczekała się przedruku ze strony Wilkowskiego, któremu chodziło oczywiście jedynie o zawarty w niej atak na występkę kalwinów. Dlatego też nie zacytował wypowiedzi Castelliona zdecydowanie potępiających wszelką przemoc w sprawach wiary. Warto zresztą przy okazji

¹⁹ Być może jest to aluzja do faktu, iż Kalwin próbował najpierw zgładzić Serveta rękoma katolików denuncjując go przed inkwizycją wiedeńską; por. R. H. Bainton, *Michel Servet, hérétique et martyr, 1503—1553*, Genève 1953, s. 94—95.

²⁰ „Krwie mojej wszelakim sposobem pragniecie, abyście tym mężobójstwem niewinność swą obronili“ — pisze Castellion w relacji Wilkowskiego (op. cit., cz. II, s. 33).

²¹ Tu i w następnych wypadkach cytowane strony stanowią odsyłacz Wilkowskiego do *Defensio Castelliona* i są oparte na wydaniu *Dialogów* z 1578 r. Cytaty te, jak wykazało porównanie z oryginałem, stanowią wierny na ogół przekład odpowiednich miejsc *Defensio*.

²² Dopisek Wilkowskiego.

²³ Istotnie Servet pałac się na stosie wymawiał swoim oprawcom, iż za odebrane mu 200 dukatów i złoty łańcuch mogli zakupić dostateczną ilość drzewa, aby mógł szybko spłonąć (K. Sandius, *Bibliotheca Antitrinitariorum*, Freistadt 1684, s. 8).

²⁴ K. Wilkowski, op. cit., cz. II, s. 37.

zaznaczyć, iż nie jedyny to ślad znajomości „Dialogów“ w Polsce. W rękopisie ariańskim z początków XVII wieku, zatytułowanym przez wydawców „Księga wizytacji zborów podgórskich“²⁵ znajdujemy „Dyjałog abo rozmowę dwóch o żywej wierze“. Stanowi ona, jak to ostatnio ustalił Lech Szczucki, częściowe tłumaczenie „Dialogów“, do których była dołączona „Defensio“ wyzyskana przez Wilkowskiego²⁶. Jego opinie cytuje inny z polemistów katolickich, a mianowicie Reszka, stwierdzając z satysfakcją, iż *Castelio vocat Calvinistas crabrones, superbos, feroces, elatos, Genevam Babilonem, ministros incantatores, Sodomae et Gomorae filios*²⁷. Po Reszce powtarza to, opierający się w ogóle obszernie na jego dziele, Wargocki²⁸.

Ulubionym motywem polemiki katolickiej było dowodzenie, iż haniebne życie „kacermistrzów“ kończyła zazwyczaj równie haniebna śmierć; już na tym świecie spotykała ich bowiem kara boża. Powodowski opisuje jak to „Servetus, który tego wieku bluźnierstwa przeciw Trojcy s. wznowił, w Genewie od Kalwina jest żywo spalony, z wielkim lamentem i prawie ryczeniem broni wołając, którą się sam był zabił“²⁹, jako to sam Kalwin opisuje... Valentinus Gentilis, odrodek szkoły kalwinowej, gdy przeciwnym Servetowi błędem Trójcy s. zbluźnił, musiał błąd swój sromotnie obwoływać. Potym nad przysięgą swą do Szwajcarów zbieżawszy, tam ścietą śmiercią gardło dał. Przy której wielką niecierpliwość i jakoby desperacją pokazał i chciał wierzyć jakoby rozkazano³⁰, gdyby jedno puszczone był“³¹.

Ta tchnąca wyraźną nienawiścią relacja pozostaje zresztą w sprzeczności z opinią innego z polemistów kontrreformacji, a mianowicie cytowanego już Reszki, który stwierdza, iż senat w Bernie długo dysputował z Gentilistem; dopiero kiedy uznano, iż nic nie może go odwieść od głoszenia błędnych poglądów, wydał nań wyrok śmierci. I przed samą kaźnią jednak Gentilis upierał się przy swoich herezjach³². Podobnie zatwardziały okazał się i Servet, którego wreszcie Kalwin — nie mogąc sobie inaczej z nim poradzić — musiał skazać na śmierć (*igni traditus cum doctrina consumaretur*)³³.

Z równą satysfakcją opisuje Powodowski zgon zwolennika radykalnego nurtu antytrynitaryzmu, tzw. nonadorantyzmu, Franciszka Davidisa. Jego uwieszenie, spowodowane przez samych zresztą antytrynitarzy, a następnie śmierć w twierdzy Dery, wywołała rozłam wśród arian polskich, z których część była oburzona tym przejawem nietolerancji

²⁵ Fragmenty tego rękopisu opublikowali L. Szczucki i J. Tazbir, w „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej“ t. III, Warszawa 1958.

²⁶ We wstępie do rękopisu wydawcy błędnie sugerują, iż autora, *Dialogów*, należy szukać w środowisku arian polskich (tamże, s. 132).

²⁷ St. Reszka, *De atheismis et phalarismis Evangelicorum*, Neapol 1596, s. 206.

²⁸ A. Wargocki, *Apologia przeciw luteranom, zwinglianom, kalwinistom, nowokrzęńcom*, Kraków 1605, s. 462.

²⁹ Zapewne aluzja do tego, iż Servet płonąc na stosie krzyczał „Jezusie, synu wiecznego Boga, miej litość nade mną“ (R. H. Bainton, op. cit., s. 129).

³⁰ Relacja ta nie zgadza się z innymi świadectwami o śmierci Gentilisa, który do końca nie odwołał swoich przekonań; pisze o tym nawet jego przeciwnik, teolog kalwiński Aretius (por. przyp. 45).

³¹ H. Powodowski, *Pochodnia kościoła Bożego*, Poznań 1584, s. 275—276.

³² St. Reszka, op. cit., s. 346, który opiera się tu na rozprawie Aretiusa (por. przyp. 45) usprawiedliwiającej egzekucję Gentilisa.

³³ Tamże, s. 397.

ze strony swoich siedmiogrodzkich współwyznawców³⁴. Powodowski pisze na ten temat z aprobatą: „Serwetów naśladowca, Franciscus Davidis, gdy przez pobożnego ... Pana Krzysztofa Batorego, książe siedmiogrodzki, dla upamiętania jego był długo w więzieniu cierpiany, sama sroga ręka Boga obrażonego, żywić go nie dopuściła. Bo oszelawszy, gdy umierać miał z napomnienia katolików kusił się wyrzec słowo Jezus, ale nie mógł, gdyż za każdą razą gęba, którą był to imię zbluźnił, opak mu się wykręcała“³⁵.

Równie nieścisle, jak Powodowski, relacje na temat śmierci wielkich „kacermistrzów“ podaje Wargocki, który pisze, iż Kalwin „w Genewie Valentinum Gentilem, że z nim wyznawać jednako o Bogu nie chciał, starał się, aby do więzy wsadzono i potem na śmierć zdano, czego i dokazał obojga“³⁶. Trzeba jednak stwierdzić, iż w innym miejscu tego samego obszernego dzieła, zatytułowanego „Apologia przeciw luteranom, zwinglianom, kalwinistom, nowokrzęćcom“ Wargocki podaje już bardziej poprawny opis kaźni Gentylisa.

Opisuje więc jak ukarany pokutą przez senat genewski „trójbożanin“ „musiał w koszuli tylko samej, nogami bosymi, bez czapki, laną świecę zapaloną w rękach niosąc po wszystkim mieście chodzić dzień cały, a szedł przed nim podwojski, który kacerstwo to jego obwieszczał w głos. Potym senat przeprosił, ksiągi swoje w ogień wrzucił... do tej pokuty tak strasznej przystąpił był chętnie, bojąc się aby nie zapalono drew pod nim, jako Serwetowi było tamże uczyniono, czego przedsię nie uszedł“. Gdy bowiem do Szwajcarii powrócił „i drugi i trzeci raz przysięgę uczynił a nie strzymał, porwali go Zwingliani w Bernie, miasta helweckiego i dali ściąć“³⁷.

Z okrutną wreszcie satysfakcją, zwracając się wprost do Braci Polskich, pamphlecionista jezuicki Marcin Łaszcz pisał: „Serweta, waszego rodziciela dla wielkiego bluźnierstwa Kalwin w Genewie kazał spalić“³⁸. Śród wszystkich polemistów katolickich najdalej w aprobacie dla prześladowania antytrynitarzy idzie Skarga. W dyskusji nad sprawą konfederacji warszawskiej wysuwa on mianowicie argument, iż ustawę tę przestrzegać może jedynie ateusz. Bo nawet „szczery i cnotliwi heretycy mają *zelum non secundum scientiam*, gniewają się o Boga swego, to jest o sektę swoją i innej nie przypuszczają... Genewczycy za radą Kalwina Serweta spalili, Bernenses Gentyliassa, przeciwnego sekcje swojej heretyka, ściąć kazali i daleko lepiej w swym błędzie i rozumniej czynią“, a także z większym pożytkiem dla swego wyznania i Rzeczypospolitej „niżli ci, co o Boga i chwałę jego nie dbają, a wszystkie błędy przypuszczając ukrzywdzonymi się być nie czują, a nic ich nie boli“. Kalwini bowiem w ten sposób „jedność w sercach ludzkich zmocniają i mniej grzechu mają“ od zwolenników konfederacji³⁹. Jak widzimy

³⁴ K. Górski, *Studia nad dziejami polskiej literatury antytrynitarzkiej XVI w.*, Kraków 1949, s. 132—133.

³⁵ H. Powodowski, op. cit., s. 276.

³⁶ A. Wargocki, op. cit., s. 142.

³⁷ Tamże, s. 66—67.

³⁸ Sz. Żebrowski [M. Łaszcz], *Recepta na Plastr Czechowica*, Kraków 1597, s. 82.

³⁹ P. Skarga, *Proces konfederacyjnej*, b.m. 1595, fol. C. Nawiązując niejako do Skargi inny z przedstawicieli kontrreformacji, Paweł Szczerbic w komentarzach do przekładu dzieła Lipsiusa, *Politicorum* (Kraków 1595) pisze, że

Skarga zajmuje tu stanowisko bardziej radykalne od swych poprzedników, podczas bowiem gdy Hozjusz potępiał prześladowanie jednych herezyków przez drugich, przyznając kościołowi wyłączne prawo do wyrywania „kąkolu“ z pszenicy, a Wilkowski, w oparciu o Castelliona, demaskował nietolerancję Kalwina, Skarga uważa wszelkie prześladowania wyznaniowe za lepsze od przestrzegania tolerancji równoważnej dla niego z ateizmem.

Wydaje się jednak, iż nie chodzi tu o merytoryczną różnicę zapatrywań, ale o różnice taktyczne; w momencie ataku na kalwinów wygodnie było napiętnować ich tekstem Castelliona, w walce z konfederacją z kolei bardziej użyteczna była pochwała wszelkiej nietolerancji wyznaniowej. Warto zresztą podkreślić, iż nawet i sami kalwini polscy w mniej zdecydowanych od Skargi słowach pochwalają stracenie Serveta, raczej je tłumacząc niż usprawiedliwiając.

Tak np. Gilowski, wspominając o procesach Sylvanusa, Serveta i Gribaldiego⁴⁰ stwierdza, iż „udali się [oni] byli na turbowanie i wielkie zgorszenie i nieposłuszeństwo zwierzchności, przetoż odnieśli słuszną zapłatę od urzędu onych to miast, jakową zasłużyli nie od zboru Bożego kluczy“⁴¹. Widzimy tu wyraźnie czynienie z oponentów religijnych wichrzycieli spokoju publicznego i przerwianie odpowiedzialności za ich ukaranie na władzę świecką. Podobnie i Grzegorz z Żarnowca polemizując z Wilkowskim dość ogólnikowo odpiera przytoczone przez niego zarzuty Castelliona.

„Są w Polsce ewanieliczy — stwierdza Grzegorz — mieszkańcy [sc. Wilkowski] między nimi i świadomszy ich jest aniżeli Castellio mieszkający w Niemczech“. Niech więc się zajmuje błędami polskimi kalwinów, a nie występami „wodzów ewanielickich“⁴² ze Szwajcarii. Dlaczego zresztą sam Castellio, jeśli tak o Kalwinie pisał, nie odpadł od protestantyzmu „ani się do papieżstwa obrócił, jako uczynił pan Medyk“. Atakom na protestantów „od Castelliona opisanych a od pana Medyka *in publicum* puszczone“ przeciwstawia Grzegorz z Żarnowca zestawienie występów „kościoła Rzymskiego“⁴³.

wszystkich, którzy choć raz chrzest święty przyjęli „takich trzeba przymuszać, aby w wierze powszechnej zostawali. I choć milczą, trzeba ich w wierze egzaminować. Dla tegoć inkwizycyje włoskie i hiszpańskie godne są pochwały, bo za niemi ludzie statecznie w wierze katolickiej zostawają“ (A. Kempfi, *O tłumaczeniach Iustusa Lipsiusa w piśmiennictwie staropolskim*, „Studia i materiały z dziejów nauki polskiej“, seria A. zes. 5, 1962, s. 48—49).

⁴⁰ Matteo Gribaldi, początkowo profesor prawa w Padwie, zwolennik antytrynitaryzmu, musiał uciekać z Włoch, postawiony przed sąd w Brnie uniknął śmierci dzięki temu, iż zaparł się swoich rzeczywistych przekonań. Gribaldi zmarł w r. 1564 podczas zarazy. Dlatego też Powodowski pisze o nim co następuje: „Ni lepszy koniec wzięli towarzysze tego to Gentilisa. Bo M. Grybardus [sic] zapowietrzywszy się i od wszystkich opuszczony zdechł w kacie jako pies“ (Powodowski, op. cit., s. 276).

⁴¹ P. Gilowski, *Odprawa przeciwko jadowitym potwarzom Marcina Czechowica*, bm. i d., fol. 5 recto i verso.

⁴² Dążenie do sprowadzenia polemiki na grunt miejscowy, a nawet i odzeganie się od dyskusji na temat postępowania przywódców reformacji cechuje zresztą wiele utworów protestanckich wydanych w Polsce. W anonimowym dziełku *Respons w porywczą dany na upominanie* (b.m. i d.) czytamy np.: „Luter, Ochinus i ktokolwiek drugi, jeśli wam co winni, patrzcie ich gdzie chcecie. My tu w Polsce nie do ludzi się przywiązujemy, ale do ewangelii Bożej“ (fol. F).

⁴³ [Grzegorz z Żarnowca], *Antidotum albo lekarstwo na odtręt od ewangelików pana Kaspra Wilkowskiego*, m.b. i d., fol. 16 recto i verso.

Słaba to, jak widzimy, obrona i raczej spowodowana potrzebą odparcia ataków przeciwników niż rzeczywistym przekonaniem autorów. O ile bowiem Grzegorz z Żarnowca polemizował z katolikiem — Wilkowskim, to Gilowski z kolei musiał odpierać ataki arianina — Czechowica, piętnującego, na przykładzie egzekucji Serveta i Gentilisa, nietolerancję kalwińską. Stracenie tych wybitnych prekursorów antytrynitaryzmu wywarło bowiem w obozie ariańskim łatwo zrozumiałe oburzenie i poruszenie. Pozostawało ono w zasadniczej sprzeczności z ariańską koncepcją tolerancji potępiającą już w XVI w. stosowanie przyzusu w sprawach wiary. Jej słuszność udowodniano bogatym zestawem argumentów zarówno teologicznych jak historycznych i psychologicznych⁴⁴.

Najobszerniejsze wywody w tej sprawie spotykamy u Stanisława Wiśniowskiego, który w dziele „Okazanie sfałszowania i wyznanie prawdziwej nauki Pana Krysta“ wiele miejsca poświęcił polemice z książką teologa kalwińskiego, Benedykta Aretiusa, usprawiedliwiającej skazanie Gentilisa⁴⁵. Wiśniowski zastanawia się, czy między chrześcijanami „człowieka nieco różnie o wierze rozumiejącego godziło o wiare na gardle karać albo nie“⁴⁶.

W tym celu omawia najważniejsze punkty nauki Gentilisa i dochodzi do wniosku, iż są one oparte na słowach Pisma św., które nic nie mówi o istnieniu Trójcy św.

Pojęcie to stanowiło więc wymysł ludzki trudno zaś karać kogoś za różnicę poglądów w tej kwestii, szczególnie iż według Wiśniowskiego poglądy Gentilisa nie odbiegają zbytnio od zapatrywań Lutra i Kalwina na to zagadnienie. „Sprawa ta — zabijać dla wiary — nie tylko jest przeciwna nauce i postanowieniu Ducha świętego, ale jest przeciwna i rozumowi pospolitemu“ — stwierdza autorytatywnie Wiśniowski. Na poparcie swego twierdzenia przytacza on sporo argumentów omówionych dokładniej przez autora artykułu na innym miejscu⁴⁷; swe dowodzenia kończy zaś konkluzją przynoszącą zaszczyt humanitaryzmowi arian polskich.

„Nie trzeba tu⁴⁸ tej naprawy w człowieku katu, jakoby doktorowi i lekarzowi sumnienia zwierzać — pisze Wiśniowski — próżno to mękom i mieczowi poruczać, bo ten tu nic nie nauczy, w człowieku wewnętrznym nie naprawi nad to, iż ciało jedno widome widomymi mękami zepsuje, a zdrowie i żywot człowieczy skazi“. Jak widzimy los Gentilisa, którego za błędną naukę „na śmierć skazano i zabito“ stanowi dla ariańskiego pisarza przestrogę przed stosowaniem nietolerancji w sprawach wiary.

W tym samym roku 1572, w którym ukazało się dzieło Wiśniowskiego, również inny czołowy pisarz zboru Braci Polskich, a mianowicie Grzegorz Paweł zdecydowanie potępił karanie przez szwajcarskich

⁴⁴ Por. obszerniejsze rozważania na ten temat we Wstępie do *Literatury ariańskiej w Polsce XVI w. Antologia*, oprac. L. Szczucki i J. Tazbir, Warszawa 1959, s. LVIII—LXIX.

⁴⁵ B. Aretius wydał w r. 1567 w Genewie rozprawkę, *Valentini Gentilis iusto capitis supplicio Bernae affecti brevis historia*, która weszła w skład zbiorowej pracy usprawiedliwiającej ścięcie Gentilisa (por. przyp. 9).

⁴⁶ Wywody Wiśniowskiego omawiamy na podstawie przedruku w antologii *Literatura ariańska w Polsce XVI wieku*, s. 424 n.

⁴⁷ Por. wstęp do antologii *Literatura ariańska*, s. LXIV—LXVII.

⁴⁸ Tu — w tym miejscu znaczy: na ziemi, w życiu doczesnym.

kalwinów swych przeciwników wyznaniowych śmiercią. W polemice z Jakubem Paleologiem na temat stosunku arian do urzędu i kary śmierci⁴⁹ udowadniał on, iż prawdziwy chrześcijanin nie powinien mieć z tym nic wspólnego.

Na poparcie swego twierdzenia Grzegorz Paweł przytaczał fakt, iż „w naszych czasach dwa przodujące kościoły u Helwetów, genewski i berneński, miały urzędy chrześcijańskie lecz siłą faktu wykazały niezbiecie, że nie są one kościołami chrześcijańskimi, skoro dla wyznawania Chrystusa oraz jednego prawdziwego Boga wymordowały masę ludzi, dowodząc przez to, ...że przez podobne postępowanie służyły Antychrystowi“⁵⁰.

Należy jednak zaznaczyć, iż spór Grzegorza Pawła z Paleologiem nie dotyczył wcale zagadnienia używania przemocy w sprawach wiary. Ten sam Paleolog sporządził bowiem obszerny, bo liczący przeszło 800 stron manuskrypt, zatytułowany „Contra Calvinum pro Serveto“. Rękopis ten, jak się wydaje, nigdy nie został opublikowany i znajduje się obecnie prawdopodobnie w zbiorach Archiwum Watykańskiego.

Ponieważ działalność Paleologa jest ściśle związana z losami polskiego antytrynitaryzmu warto chyba w paru słowach omówić zawartość tego rękopisu w ślad za cytowanym już artykułem St. Kota⁵¹. Paleolog dowodzi, iż zarzuty Kalwina były bezpodstawne: Servet opierał bowiem swe twierdzenia na Piśmie św. Co ważniejsze jednak, jego skazanie było dlatego jeszcze niesłuszne, że nie należy nikogo karać śmiercią za herezję. Na wielu stronach swej rozprawy Paleolog zbija twierdzenie Kalwina, jakoby urząd miał prawo karania za wiarę. Jego zdaniem Servet będzie po wsze czasy uważany za męczennika straconego za słuszną sprawę.

Równocześnie Paleolog zapytuje, jakim prawem Kalwin nazywa papieża Antychrystem, skoro przewyższa go pychą diabelską. Na marginesie tych słów teolog katolicki zanotował z satysfakcją *Bene dixit*. Rękopis Paleologa wpadł bowiem w ręce inkwizycji, on sam zaś podzielił los Serveta, z tą tylko różnicą, iż tamten spłonął na stosie kalwińskim w Genewie, ciało zaś tego na katolickim w Rzymie⁵².

Dzieło „Contra Calvinum pro Serveto“ nie było jak się wydaje, znane w gronie arian polskich. Niezależnie więc od niego z gorącą obroną straconych w Szwajcarii prekursorów antytrynitaryzmu wystąpił Szymon Budny. Był on najśmielszym szermierzem tolerancji w XVI-wiecznym zborze arian⁵³. W rozprawie „O przedniejszych wiary chrystyjańskiej artykułach“ (1576) Budny zdecydowanie potępił więc szwajcarskich teologów, którzy „nie jedno piórem, ale też mieczem i ogniem, obyczajem Antychrysta rzymskiego tego to Boga swego bronią, jako uczynił Kalwin Michaelowi Serwetowi, a Teodor Beza, uczeń

⁴⁹ Grzegorz Paweł, *Adversus Iacobi Palaeologi de bello sententiam responsio*. Traktat ten został opublikowany w zbiorowej pracy *Defensio verae sententiae de magistratu politico*, Łask 1580. Rozprawę Grzegorza Pawła cytujemy wg przekładu polskiego opublikowanego w antologii *Literatura ariańska*.

⁵⁰ *Literatura ariańska*, s. 52.

⁵¹ St. Kot, *L'influence de Michel Servet*, s. 104—106.

⁵² St. Kot zauważa w związku z tym: *Paleologue, qui consacra tant d'érudition, d'ardeur et de temps pour défendre Servet, pouvait-il prévoir que bientôt le même sort lui serait réservé* (tamże, s. 106).

⁵³ Por. wstęp do antologii, *Literatura ariańska*, s. LXI.

jego, Walentemu Gentilisowi. Bo ci dwa temu Bogu zmyślönemu⁵⁴ wielcy a główni nieprzyjaciele byli i dlatego też męczenniki zostali, acz na różnych miejscach i różnych czasów“⁵⁵.

Budny potępia również ostro cenzurę stosowaną przez kalwinów w Szwajcarii, a w szczególności prześladowanie dzieł o tendencjach antytrynitarskich. Wypomina więc im spalenie, za sprawą Bullingera i innych teologów, „Dialogów“ Ochina, a także wygnanie ich autora, pisze również o nałożeniu kary na drukarza Jana Oporyna za to, „że niektóre spisy onego uczonego a zbożnego męża Sebastyjana Kastalijona był wydrukował, a wiemy dobrze, że Kastalijonowa sentencyja daleko znośniejsza niż wszystkich szwajcarskich teologów była“. Kalwini nie dopuścili także do druku dzieł Marcina Callianusa i Wolfganga Fabriciusa Capitona przez co „szwajcarskie, angielskie, duńskie, saskie, pruskie i inne zbory znajomości Boga jedyne go i Syna jego ni mają, jeszcze w ciemnościach egipskich błądzą“⁵⁶.

Z biegiem lat pojęcie tolerancji u Budnego uległo znacznemu poszerzeniu, dopuścił on bowiem różnicę zdań i odmiennie sposoby interpretacji Pisma św. nawet w obrębie tego samego ugrupowania religijnego. Dlatego też w dziele „O urzędzie miecza używajacem“ (1583) Budny nie tylko wymawia Kalwinowi, iż choć w papieżu i luteranach „okrucieństwo ganił, przedsię sam tego, co ganił próżen nie był. Bo Michaela Serweta, że przeciw trojakiemu Bogu mówił i pisał, za heretyka osądził i urzędowi genewskiemu, że ji spalił, bębenka (jako mówią) podbił“, Równocześnie bowiem Budny zarzuca swoim antagonistom w zborze arianskim, że choć potępiają Kalwina i nazywają go „drugim papieżem“, to nie tylko atakują „uszczypliwemi spisami“ naukę Budnego i jego zwolenników, ale też „gdyby tę moc mieli, rzecz pewna, żeby nas, jeśli nie z tego świata, tedy wżdy z tych państw⁵⁷ precz zagнали“⁵⁸. Jak wiadomo polskim arianom sytuacja historyczna odmówiła tego rodzaju możliwości, a co za tym idzie i związanych z nimi pokus użycia siły w sporach o wiarę.

W sporze z Gilowskim ostry atak na kalwińskich współwyznawców swego antagonisty podejmuje Czechowic. W r. 1580 pisze on w „Rozsądku na wykład katechizmu ks. P. Gilowskiego“: „Aż w Genewie (która jest jako *altera Roma*) Serweta dla wiary nie spalono? Aż w Rzymie Gentilisa⁵⁹, a pod książęciem Fryderykiem (*sub palatino inquam Rheni*) w Eldembergu⁶⁰ Sylvana także dla wiary ścięto, a drugich się w więzieniu srogim nie namorzono? Aż wszyscy ci, którzy do zboru jego⁶¹ należą drugich nie heretykują, jako sami inszymi od Rzymian poheretykowani⁶² są!“⁶³.

⁵⁴ Tak nazywali arianie pojęcie Boga złożonego z trzech równorzędnych osób Trójcy św.

⁵⁵ Cytujemy wg przedruku w antologii *Literatura arianska*, s. 321—322.

⁵⁶ Tamże, s. 322—323.

⁵⁷ To jest z Polski i Siedmiogrodu, dwóch krajów, w których antytrynitarze cieszyli się wówczas swobodami wyznaniowymi.

⁵⁸ Sz. Budny, *O urzędzie miecza używajacem*, s. 12.

⁵⁹ Oczywiście pomyłka: Gentilisa stracono w Bernie.

⁶⁰ Heidelbergu; por. *Wieki średnie*, s. 292.

⁶¹ To znaczy: do zboru Piotra Gilowskiego, a więc do kościoła kalwińskiego.

⁶² Uznani przez papieństwo za heretyków.

⁶³ M. Czechowic, *Rozsądek na wykład katechizmu ks. P. Gilowskiego*, bm. 1580, fol. 3 recto i verso.

Ostatni z pisarzy arianskich XVI wieku, który z uznaniem opisuje bohaterską postawę Serveta w chwili zgonu, to Socyn. W polemice z ks. Wujkiem odpiera on zarzut, iż wiara Braci Polskich jest jednoznaczna z mahometanizmem, czego dowodem miał być Servet. Nie był on po pierwsze arianinem — pisze Socyn — po drugie zaś „bardzo znacznie nad naukę i przeciwko nauce wszytkiej mahometańskiej trzymał o Chrystusie Panu, którego gdy do męki ogniowej prowadzono, jawnie nie wstydił się nazywać“⁶⁴. Tak więc Socyn, mimo że wyrzekał się pokrewieństwa dogmatycznego z Servetem⁶⁵ pisał jednak z szacunkiem o jego doktrynie i śmierci.

Na zakończenie warto może wspomnieć, iż opis procesu i śmierci Serveta trafił do dwóch wybitnych dzieł historiografii socyniańskiej XVII w. W „*Bibliotheca Antitrinitariorum*“ Sandiusa spotykamy mianowicie „*Historia de Serveto et eius morte*“⁶⁶ manuskrypt pióra Piotra de Zuttere⁶⁷, dający wstrząsającą wizję ostatnich przeżyć hiszpańskiego lekarza na stosie.

Dużo miejsca skazaniu Serveta przez sąd genewski poświęca w „*Historia Reformationis Polonicae*“⁶⁸ Stanisław Lubieniecki, przytaczając ówczesną korespondencję oraz opinie o egzekucji zarówno adherentów Kalwina (teolog francuski Daniel Chamier, Beza, Farel) jak i jego oponentów (Budzyński, Lismanin). Wagę tej relacji, urwanej jednak w pewnym miejscu i pozbawionej opisu samej kaźni, podnosi wykorzystanie przez Lubienieckiego nieznanego rękopisu Serveta, zawierającego kwintesencję jego doktryny⁶⁹.

Polemika i wzmianki o prześladowaniach antytrynitaryzmu, jakie spotykamy w polskiej literaturze religijnej XVI wieku, wskazują iż największej uwagi poświęcono śmierci głównych prekursorów tego kierunku, a mianowicie Serveta i Gentilisa. Katolicy przyjęli ich stracenie z podwójną satysfakcją, cieszyli się bowiem zarówno z ujawnionej przez kalwinów nietolerancji, jak i z rozdzwięków i krwawych rozpraw w obozie przeciwnika. Dla antytrynitarzy z kolei kaźń Serveta i Gentilisa stanowiła punkt wyjścia dla pochwały tolerancji wyznaniowej, a potępienia przemocy w sprawach wiary. Dla stosunków polskich nader charakterystyczne jest powściągliwe zachowanie się kalwinów, którzy nie zdobyli się na zdecydowaną aprobatę postępowania swoich szwajcarskich współwyznawców. Ich umiarkowane stanowisko w tej sprawie znajdzie naśladownictwo wśród francuskich hugenotów dopiero pod koniec XVII wieku⁷⁰.

⁶⁴ F. Socyn, *Refutacyja ksiązek, które ks. Jakub Wujek Jezuita wydał*, bm. 1593, s. 23—24. Warto dodać, iż Wujek traktuje antytrynitaryzm jako apogeum poczynań diabła, którego dziełem jest reformacja; „Na koniec kędy szatan ciągnął tam dobiegli Servet i Gentilis“ — pisze Wujek (*O bóstwie Syna Bożego i Ducha Świętego*, Kraków 1590, s. VI recto — ze wstępu).

⁶⁵ Por. na ten temat St. Kot, op. cit., s. 107.

⁶⁶ K. Sandius, op. cit., s. 6—7.

⁶⁷ St. Kot, op. cit., s. 109.

⁶⁸ St. Lubieniecki, *Historia Reformationis Polonicae*, Freistadii 1685, s. 69—111. W rozdziale tym Lubieniecki omawia pokrótce działalność Gentilisa, Sylvanusa, Ochina, Alciatiego, Gribaldiego i Adama Neusera.

⁶⁹ Por. J. Tazbir, *Stanisław Lubieniecki, przywódca arianskiej emigracji*, Warszawa 1961, s. 334.

⁷⁰ Z. Ogonoński, *Z zagadnień tolerancji w Polsce XVII wieku*. Warszawa 1958. s. 130—132.

I jeszcze jedno; wiadomości o prześladowaniach antytrynitarystów w Szwajcarii i Niemczech obficie rozsiane w naszej literaturze polemicznej wskazują na duże zainteresowanie przebiegiem starć wyznaniowych na zachodzie Europy. Inna rzecz, że konkretnych informacji na ten temat miano stosunkowo niewiele i jedni pisarze powtarzają je za drugimi z rzadka tylko sięgając do dzieł oryginalnych. Wszyscy oni opierają się zasadniczo na znajomości tych samych utworów, a mianowicie cytowanych już książek Kalwina, Bezy, Aretiusa i Castelliona. Stąd też polemika w sprawie kaźni zachodnich antytrynitarzy, jaka rozgorzała w polskiej literaturze, ma w pewnym stopniu charakter zaściankowy i nie przynosi nowego materiału historycznego. W niniejszym artykule przedstawiono na przykładzie wybranych polemistów jej zasadniczy nurt. Kwestią godną dalszych badań pozostanie tu problem szerszy, a mianowicie obraz prześladowań wyznaniowych w ogóle widziany przez pryzmat polskiej literatury religijnej doby renesansu.

Януш Тазбир

ОТНОШЕНИЕ ПОЛЬСКИХ РЕЛИГИОЗНЫХ ПОЛЕМИСТОВ К ПРЕСЛЕДОВАНИЮ АНТИТРИНИТАРИАНСТВА В XVI СТОЛЕТИИ

Религиозные гонения имевшие место в XVI столетии на Западе Европы откликнулись широко в литературе польской реформации. В особенности же много места было посвящено казни ведущих руководителей антитринитарианства, а именно Сервета и Гентилиса. Известна была, также полемика на тему терпимости между Кальвином, Безой и Аретием с одной а Кастилионом и Охином с другой стороны. Оборону Кастилиона направленную против труда Кальвина „*Calumniae nebulonis cuiusdam*” излагает вкратце католик Вильковский, а иные католические писатели как Поводовский, Решка, Варгоцки, Лащ дают подробное описание казни Сервета и Гентилиса. Католики приняли их казнь с тем большим удовлетворением, что радовались так проявленной кальвинистами нетерпимостью, как и расхождениями в лагере противника. Скарга же впрямь утверждал, что предпочитает применяемых насилие в вопросах религии протестантов от сторонников терпимости которых отождествлял с атеистами.

Польские же кальвинисты весьма несмело выступали в защиту своих швейцарских единоверцов: Гилевски и Григорий из Жарновца не решились отчетливо одобрить выданный на Сервета и Гентилиса приговор. Их умеренная позиция по этому вопросу нашла последователей среди французских гугенотов всего в исходе XVII столетия. Для польских ариан казнь вождей антитринитарианства, которых они признавали своими духовными предвестниками, послужила исходным пунктом для решительной обороны принципа веротерпимости. Висниовски, Будны, Григорий Павел и Чеховиц, а также связанные с польскими арианизмом Фауст Социн и Яков Палеолог осуждали применение силы в вопросах веры. Далее всего шли в этом Висниовски и Будны, которые свои доказательства стрсили не только на священном писании, но также на аргументах исторического порядка и гуманитарном убеждении, что — как писал Висниовски — исправление человека не следует поручить палачу.

Janusz Tazbir

LES CONTROVERSISTES POLONAIS EN FACE DE LA PERSÉCUTION
DE L'ANTITRINITARISME AU XVI^e SIÈCLE

Les persécutions confessionnelles qui eurent lieu au XVI^e siècle dans l'Europe Occidentale, suscitèrent un vaste écho dans la littérature polonaise. Beaucoup de place y était faite notamment aux exécutions des principaux chefs de l'antitrinitarisme, Servet et Gentilis; on connaissait aussi la polémique sur la tolérance entre Calvin, Bèze et Aretius d'un côté, Castellion et Ochino de l'autre. Le catholique Wilkowski donne un large résumé de la „Defensio” de Castellion contre l'écrit de Calvin „Calumniae nebulonis cuisdam”; d'autres catholiques, tels que Powodowski, Reszka, Wargocki, Łaszcz, donnent des descriptions détaillées de l'exécution de Servet et de Gentilis. De la mort de ceux-ci les catholiques se réjouissaient à double titre: à cause de l'intolérance manifestée par les calvinistes, et à cause des désaccords dans le camp des réformateurs. Skarga déclara ouvertement qu'il préférerait des protestants employant la violence dans les questions de foi, aux partisans de la tolérance, qu'il identifiait aux athées.

Les calvinistes polonais, de leur côté, prenaient la défense de leurs coreligionnaires suisses d'une façon assez timide: Gilowski et Grégoire de Żarnowiec ne parvinrent pas à approuver décidément les sentences prononcées contre Servet et Gentilis. Leur attitude modérée dans cette affaire ne sera imitée par les huguenots français que beaucoup plus tard, vers la fin du XVII^e siècle.

Pour les ariens polonais, l'exécution des chefs de l'antitrinitarisme, qu'ils considéraient comme leurs précurseurs spirituels, constitua le point de départ d'une défense décidée du principe de la tolérance confessionnelle. Wiśniowski, Budny, Grzegorz Paweł et Czechowicz, aussi bien que Fausto Sozzini et Jacques Paléologue, liés à l'arianisme polonais, condamnèrent l'emploi de la violence dans les questions de foi. La position la plus poussée est celle que prirent Wiśniowski et Budny, qui fondaient leur raisonnement non seulement sur l'Écriture Sainte, mais aussi sur des arguments de nature historique et sur la conviction humanitaire qu'il ne faut pas (d'après l'expression de Wiśniowski) confier l'amélioration de l'homme au bourreau.